GAZETKA INTERNETOWA SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 5 W PABIANICACH
im. Grzegorza Piramowicza
> "PIĄTKA" na PIĄTKĘ <

- Wywiad z Dyrektorem MBP w Pabianicach Panią Marzeną Sobalą
- Wywiad z absolwentką SP5 Anią Śnieszko
- Sprzątanie świata 2013
- Najbardziej urokliwe miejsca w Polsce
- Rajd rowerowy klas piątych
- Samorząd uczniowski w roku szkolnym 2013/2014
- Galeria prac plastycznych

Witam jesiennie

Za nami wakacje, lato i pierwszy miesiąc szkoły, przed nami wiele miesięcy wytężonej nauki i pracy. Wydawać by się mogło, że to przygnębiająca perspektywa, jednak gdy się głębiej zastanowić, można dojść do wniosku, że chodzenie do szkoły ma wiele zalet i plusów: możliwość spotykania kolegów i przyjaciół, możliwość zdobywania wiedzy i odkrywania zawiłości świata, wyjazdy do kina i teatru, rajdy, dyskoteki, zawody sportowe, różnorodne święta i uroczystości. Zaraz ktoś z Was na pewno powie, że codzienne odrabianie lekcji czy poranne wczesne wstawanie to jednak minusy chodzenia do szkoły.

A gdyby tak spróbować przekuć minusy na plusy i uświadomić sobie, że długie leżenie w łóżku nie przynosi nic dobrego, bo rozleniwia? I gdyby tak z odrabiania lekcji zrobić przyjemny, systematyczny rytuał? Wystarczy odrobina dobrej woli i przemyślany plan działań na zbliżające się miesiące ciężkiej pracy. Warto zarezerwować sobie stałą godzinę na

odrabianie prac domowych. Powiedzmy, ze kończycie zajęcia w szkole o 14.00, a kwadrans później jesteście w domu.

Około godziny przeznaczcie na posiłek, odpoczynek i relaks. Możecie w tym czasie pobawić się, poczytać, porozmawiać z domownikami, lub po prostu poleżeć i pomyśleć o niebieskich migdałach. Po takim wyluzowaniu- codziennie o podobnej porze (na przykład o 16.00) zostawcie wszystko i siadajcie do lekcji.

Jeśli będziecie robić to systematycznie i konsekwentnie, po pewnym czasie zauważycie, że odrabianie prac domowych przestało być dla Was problemem, a wyniki w nauce uległy wyraźnej poprawie. Jeśli macie kłopoty ze zrozumieniem materiału, lub wiedza za nic nie chce wejść do głowy- nie czekajcie na spiętrzenie zaległości, tylko od razu poproście nauczyciela o pomoc. Możecie również poprosić o wsparcie pedagoga szkolnego, bibliotekarza lub wychowawców świetlicy. Daję głowę, że nikt Wam nie odmówi pomocy.

W wolnej chwili zapraszam do wnikliwej lektury gazetki, w której znajdziecie wiele ciekawych tekstów, między innymi bardzo ciekawe wywiady z absolwentami, a właściwie z absolwentkami starej, dobrej „Piątki". Zachęcam Was również do współtworzenia naszego periodyku. Zainteresowanych zapraszam do biblioteki szkolnej.

Na zakończenie życzę Wam, Waszym nauczycielom oraz wszystkim pracownikom szkoły bardzo udanego roku, obfitującego w sukcesy, choćby te zwykłe, codzienne, malutkie, które w konsekwencji składają się na udane i szczęśliwe życie.

Redaktor opiekun

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Wywiad z Dyrektorem MBP w Pabianicach Panią Marzeną Sobalą

Wraz z nowym rokiem szkolnym powracamy do redagowania szkolnej gazetki internetowej „Piątka na Piątkę", której niewątpliwą ozdobą i znakiem rozpoznawczym są wywiady, które od wielu

już lat przeprowadzamy z ważnymi dla naszej społeczności osobami, z absolwentami i emerytowanymi nauczycielami z naszej szkoły, z gośćmi specjalnymi, którzy nas odwiedzają i z tymi wszystkimi, którzy mają coś ciekawego do powiedzenia. W tym miesiącu mieliśmy prawdziwą przyjemność rozmawiać z absolwentką naszej szkoły, Panią Marzeną Sobalą, dyrektorem Miejskiej Biblioteki Publicznej im. J. Lorentowicza w Pabianicach. Rozmowa odbyła się w gabinecie dyrektora w gmachu biblioteki, przy ul. Św. Jana 10. Pani Dyrektor dała się poznać jako niezwykle skromna i zdystansowana do siebie i rzeczywistości osoba, z poczuciem humoru, pogodnym usposobieniem i ogromną kulturą osobistą. Na pierwszy rzut oka widać, że nasz Gość lubi ludzi i dobrze się czuje w otoczeniu dzieci. Rozmowa nasza przebiegła w przemiłej i sympatycznej atmosferze. Serdecznie zapraszam do wnikliwej lektury.

Redaktor opiekun

Malwina: Proszę na początek dwa słowa o sobie:

P. dyr. Marzena Sobala (dalej: M.S.): To trudne powiedzieć o sobie w dwóch słowach, ale jeśli to mają być rzeczywiście dwa słowa to powiem, że jestem pabianiczanką, i to szczęśliwą pabianiczanką.

Zosia: Urodziła się Pani w naszym mieście?

M.S.: Tak. Urodziłam się tutaj, tutaj dorastałam i chodziłam do szkoły. Teraz poza tym, że mieszkam w Pabianicach mogę pracować na rzecz mieszkańców naszego miasta.

Natalka: Jak potoczyły się Pani dalsze losy po ukończeniu SP5?

M.S.: Po ukończeniu szóstej klasy SP 5 przeniosłam się do SP 3, ponieważ przeprowadziliśmy się z rodzicami na osiedle Bugaj. Następnie skończyłam Liceum Chemiczne, po czym zupełnie zmieniłam kierunek edukacji i na Uniwersytecie Łódzkim skończyłam Filologię Polską i podyplomowo Zarządzanie w Jednostkach Samorządu Terytorialnego oraz Bibliotekoznawstwo i Informację Naukową. Myślę, że to nie koniec mojej edukacji - mam taką nadzieję, przecież uczymy się przez całe życie.

Malwina: Ma Pani swoje ulubione miejsce w naszym mieście?

M.S.: Poza moim miejscem pracy, czyli biblioteką oraz moim domem? Powiem szczerze, że najbardziej lubię poznawać nowe miejsca w naszym mieście oraz chodzić ulicami, których wcześniej nie znałam. Poza tym bardzo lubię parki, choć niektóre z nich lata świetności maja już za sobą i wciąż czekają na rewitalizację.

Zosia: Jak wspomina Pani lata spędzone tutaj, w naszej szkole?

M.S.: Myślę, że tak jak każdy absolwent, najlepiej pamiętam to co dobre. Tak to już jakoś jest, że po latach nawet to, co kiedyś było smutne lub nieprzyjemne wspomina się miło i sympatycznie. Z perspektywy osoby dorosłej zupełnie inaczej patrzy się na lata spędzone w szkole.

Natalka: Co najbardziej utkwiło w Pani pamięci?

M.S.: Zdecydowanie koleżanki i koledzy. Mam wielką nadzieję, że gdy za parę lat zostaną zorganizowane obchody stulecia naszej szkoły spotkam ich wszystkich. Bardzo miło wspominam również atmosferę panującą w szkole, gdzie obowiązywał ład, porządek i dyscyplina. Pamiętam, że nigdy nie czułam się w szkole zagrożona (może dlatego, że miałam starszego brata). Nauczyciele bardzo o nas dbali, choć muszę przyznać, że byli wymagający i dość surowi. Obowiązywały nas pewne zasady, które trochę mnie ukształtowały i na pewno miały jakiś wpływ na to, jaka dziś jestem. Nie potrafiłabym osobie starszej odpyskować, czy zachować się arogancko w stosunku do kogokolwiek. Oczywiście przede wszystkim wychowywali mnie rodzice i w moim przypadku również starsze rodzeństwo miało niebagatelny wpływ na ukształtowanie mojej osobowości. Szkoła mogła liczyć na wsparcie rodziców i odwrotnie, dzisiaj niestety chyba to różnie bywa.

Malwina : Czy jest coś związane z naszą szkołą, o czym chciałaby Pani zapomnieć (juniorki, fartuszki)?

M.S.: Fartuszki mi nie przeszkadzały, a juniorków raczej nie pamiętam... Jest inna sprawa dotycząca niesprawiedliwie krzywdzącej oceny nauczyciela. Ta lekcja życia zaowocowała bezpowrotną utratą mojego szacunku dla tej osoby.

Zosia: Jak wspomina Pani dzisiaj swoich nauczycieli?

M.S.: Dobrze. Poza tym jednym wypadkiem, miałam szczęście do naprawdę dobrych pedagogów. Trafiałam na takich, z którymi wszyscy chcieli mieć lekcje.

Natalka: Gdyby mogła Pani przeżyć lata spędzone w „Piątce" raz jeszcze, czy jest coś, co chciałaby Pani zmienić w ówczesnej szkole?

M.S.: Nie, nic. Dlaczego miałabym coś zmieniać? Nawet jeśli spotkała mnie jakaś przykrość lub „wpadła" słaba ocena – nie szkodzi, bo to i tak były dobre lata. Życie składa się z sukcesów i porażek, a szkoła to całkiem niezła pierwsza nauka życia bez znieczulenia.

Malwina: Nie sposób przecenić pierwszych szkolnych doświadczeń w procesie wychowania i kształtowania młodego człowieka. Czy w związku z tym uważa Pani, że któryś z Pani nauczycieli miał wyjątkowy wpływ na to kim Pani jest dzisiaj?

M.S.: Myślę, że nie. Bardziej skłaniałabym się tutaj do dobrej oceny całej rady pedagogicznej. Dzięki jej działaniom, mieliśmy dobry klimat do nauki i dorastania. Pamiętam, że ogromny respekt budziła we mnie np. p. dyrektor Daniela Papiernik. Nikt nie ośmieliłby się źle zachować nie tylko wobec, ale i w pobliżu dyrektora szkoły.

Proszę o dokończenie kilku zdań:

„Piątka" to dla mnie…… pierwsza, upragniona, wielka szkoła.
Najmilej wspominam…… przerwy.

Mój ulubiony przedmiot…… j. polski, matematyka, plastyka, j. rosyjski.

Przedmiot, który lubiłam najmniej…… wychowanie fizyczne.

Przedmiot, na którym była największa cisza…… prace techniczne i matematyka.

Najbardziej bałam się…... toalet i szatni. Teraz na pewno macie już nowe wyremontowane toalety, jednak gdy ja chodziłam do szkoły były w opłakanym stanie. Podobnie, jak i szatnia. Były to obskurne, ponure pomieszczenia, których starałam się unikać, jak tylko mogłam.

Największym sentymentem darzę…… uczniów i nauczycieli.

Gdybym mogła cofnąć czas…… to bym była wszechmogąca (hihihi)! A na poważnie, nie ma takiej potrzeby. Jedyne co bym chciała, to mieć taką wiedzę jak dzisiaj i tyle lat co Wy, ale tak się oczywiście nie da. Może i dobrze?

Najbardziej w ludziach cenię…… empatię i szczerość.

Nigdy w życiu…… nie mów nigdy, bo to zupełnie bez sensu.

Ulubione danie…… z wyjątkiem owoców morza lubię naprawdę wszystko.

Moja ulubiona książka z dzieciństwa…… „Baśnie” H. Ch. Andersena, które czytali mi domownicy odkąd tylko pamiętam.

Film, do którego chętnie wracam to…… nie ma takich filmów, jeśli już się na jakiś się zdecyduję, to chętnie wybieram te, w których można podziwiać dobre kreacje aktorskie np. Charlize Theron czy Johnny'ego Deppa.

Najchętniej wypoczywam…… na łonie przyrody i zupełnie nieważne gdzie, tylko z kim.

Podróż życia….. wciąż jest przede mną. Bardzo chciałabym pojechać do Nowej Zelandii.

W wolnym czasie…… czytam książki, odpoczywam i zbieram siły na „niewolny” czas.

Malwina: Trzy życzenia do „złotej rybki”?
M.S.: Może dwa razy zdrowie dla całej rodziny i znajomych oraz trochę pieniędzy na realizację marzeń i planów. Resztę już sobie zorganizuję.

Natalka: Myślą przewodnią mojego życia jest…
M.S.: Myśl prof. Władysława Bartoszewskiego: „Warto być przyzwoitym”.

Malwina: Kiedy myślę „drugi człowiek”, to…..
M.S.: Macie bardzo trudne pytania! Drugi człowiek? Możliwość życia wśród innych ludzi uważam za moje największe szczęście.

Natalka: Plany na przyszłość?
M.S.: Och, planów mam zawsze całe mnóstwo, zarówno zawodowych, jak i prywatnych. Jednak nie chciałabym o nich opowiadać publicznie.

Zosia: Może kilka rad dla naszych młodych czytelników?
M.S.: Brzmi to może jak banał, ale wiem, że warto być wartościowym człowiekiem, mieć zasady i według nich żyć. Cieszę się myśląc, jak wiele możecie jeszcze osiągnąć. Na pewno znacznie więcej niż teraz jesteście sobie w stanie to nawet wyobrazić. Nigdy nie przestawajcie marzyć!

D.O: Dziękując za poświęcony nam czas czego możemy Pani życzyć?
M.S.: Życzcie mi spełnienia marzeń.

D.O.: Dziękujemy więc bardzo za rozmowę, życzymy spełnienia marzeń i wielu wspaniałych ludzi na swojej drodze życia.

M.S. Bardzo dziękuję:)

Wywiad z absolwentką SP5 Anią Śnieszko

Gdy jak co roku w czerwcu żegnamy kolejnych absolwentów i składamy im życzenia powodzenia i spełnienia marzeń, nachodzi nas - wychowawców taka refleksja, jak też się im w życiu powiedzie. Wiadomo, że różnie się układa i nie zawsze mamy do końca na to wpływ, jednak (jak mówi stare przysłowie) szczęściu niejednokrotnie można pomóc. Dobrze jest wyznaczyć sobie cel i konsekwentnie dążyć do jego realizacji. Przykładem na to, że „chcieć to móc" jest nasz kolejny gość - **Ania Śnieszko**. Ania wymarzyła sobie, że zostanie nauczycielką i właściwie już za kilkanaście miesięcy marzenie to stanie się faktem. Ania uczyła się pilnie w gimnazjum i w liceum, solidnie zdała maturę i obecnie jest na półmetku studiów na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie pilnie studiuje filologię polską. W starej szkole pojawiła się tym razem stając po drugiej stronie biurka, czyli odbywając praktyki studenckie. Z dużą przyjemnością wysłuchałam jej wspomnień na temat naszej starej dobrej „Piątki". Zapraszam do lektury.

Redaktor opiekun

D.O.: Proszę na początek dwa słowa o sobie

Anna Śnieszko (dalej A. Ś.): Nazywam się Anna Śnieszko i jestem studentką III roku filologii Polskiej.

D.O.: Jesteś rodowita pabianiczanką?

A.Ś.: Tak.

D.O.: Jak potoczyły się Twoje dalsze losy po ukończeniu SP5?

A.Ś.: Skończyłam Gimnazjum nr 2 w Pabianicach, następnie II LO , a obecnie studiuję filologie polską na Uniwersytecie Łódzkim

D.O.: Masz swoje ulubione miejsce w naszym mieście?

A.Ś.: Tak, Park Słowackiego.

D.O.: Jak wspominasz lata spędzone tutaj, w naszej szkole?

A.Ś.: Jako miły czas z mojego dzieciństwa.

D.O.: Jak wspominasz dzisiaj swoich nauczycieli?

A.Ś.: Z perspektywy czasu podziwiam ich ogromną cierpliwość do mojej osoby.

D.O.: Gdybyś mogła przeżyć lata spędzone w „Piątce" raz jeszcze, czy jest coś, co chciałaby Pani

zmienić w ówczesnej szkole?
A.Ś.: Więcej książek z gatunku fantasy w bibliotece.

D.O.: Nie sposób przecenić pierwszych szkolnych doświadczeń w procesie wychowania i kształtowania młodego człowieka. Czy w związku z tym uważasz, że któryś z Twoich nauczycieli miał wyjątkowy wpływ na to kim jesteś dzisiaj?
A.Ś.: Myślę, że każdy z nauczycieli wywarł na mnie w indywidualny sposób dobry wpływ.

Proszę o dokończenie kilku zdań:

„Piątka" to dla mnie…… lata dobrych wspomnieć z dzieciństwa .

Najmilej wspominam…… czas spędzony na wyszukiwaniu nowych książek w bibliotece.

Mój ulubiony przedmiot…… przyroda.

Przedmiot, który lubiłam najmniej…… religia.

Przedmiot na którym była największa cisza…… matematyka.

Najbardziej w ludziach cenię…… szczerość.

Ulubione danie…… zupa pomidorowa.

Moja ulubiona książka z dzieciństwa…… wszystkie części Jeżycjady Małgorzaty Musierowicz.

Film, do którego chętnie wracam to…… Dzień Świra

Najchętniej wypoczywam…… w domu z książką.

Podróż życia….. Japonia

W wolnym czasie…… czytam, oglądam ulubione filmy i seriale.

D.O.: Trzy życzenia do „złotej rybki" ?
A.Ś.: Mam jedno, największe - pokój na świecie.

D.O.: Myślą przewodnią mojego życia jest
A.Ś.: Nigdy się nie poddawać

D.O.: Plany na przyszłość
A.Ś.: Pragnę zostać nauczycielką języka polskiego.

D.O.: Może kilka rad dla naszych młodych czytelników?
A.Ś.: Czytajcie książki! Każda książka to odpowiedź na inne pytanie, nie ma takiego problemu który nie zostałby poruszony w książce.

D.O.: Dziękując za poświęcony nam czas czego mogę Ci życzyć?
A.Ś.: Powodzenia w przyszłym zawodzie.

Z ŻYCIA SZKOŁY

SPRZĄTANIE ŚWIATA 2013

W dniach 20 – 22 września 2013r. cała Polska włączyła się do ogólnoświatowej akcji ekologicznej „Sprzątanie świata”.

Uczniowie naszej szkoły od lat udowadniają, że sprawy ekologii i ochrony środowiska nie są im obce i jak co roku wzięliśmy udział w akcji i posprzątaliśmy teren wokół szkoły z przylegającymi ulicami oraz parkami przy ul. Zielonej i ul. Wspólnej.

W sumie w akcji wzięło udział ok. 160 uczniów klas III – VI wraz z wychowawcami. Niestety było co zbierać!!!

Zebraliśmy ok. 30 dużych (100 litrowych) worków śmieci. Oznacza to, że na co dzień pabianiczanie nie dbają o swoje otoczenie i często zamiast do kosza, rzucają śmieci obok niego. My sprzątamy, a inni śmiecą!

Mamy jednak nadzieję, biorąc udział w akcji, iż nasi uczniowie zapamiętają, że o środowisko trzeba dbać. Sprzątając po innych zapamiętają jak nie należy postępować!!!

Przy okazji akcji sprzątania dowiedzieliśmy się także, że odpady opłaca się segregować, aby zamiast na wysypisko trafiały do ponownego wykorzystania lub do utylizacji.

EKOLUDKI

NAJBARDZIEJ UROKLIWE MIEJSCA W POLSCE

Na mapie miejsc, które wspólnie odwiedziliśmy znalazła się ziemia lubelska. Wyruszyliśmy w tym kierunku 6.09.2013. To było piękne wrześniowe popołudnie. Z okien autokaru mogliśmy podziwiać okolice Spały, Radomia, aż dotarliśmy do Puław, gdzie nocowaliśmy. Następnego dnia (sobota) czekały nas atrakcje turystyczne związane ze zwiedzaniem Kazimierza Dolnego. Po drodze z Puław do Kazimierza zatrzymaliśmy się, jak się później okazało, na świetną zabawę w miejscowości Gołąb. Znajduje się tam Muzeum Nietypowych Rowerów. Zwiedzając można było podziwiać, a nawet

osobiście wypróbować rowery poziome, cyrkowe i inne, których nazwać nie potrafię. Najodważniejsza z nas była Pani Ewa Owsik, która nie bała się jazdy na rowerze do góry nogami. Niemało śmiechu było również podczas jazdy na galopującym rowerze. Odwagi naszej koleżance dodawał sam kustosz i właściciel muzeum Pan Józef Konstanty Majewski, który to na koniec pochwalił się swoim zbiorem butelek. Imponująca kolekcja!

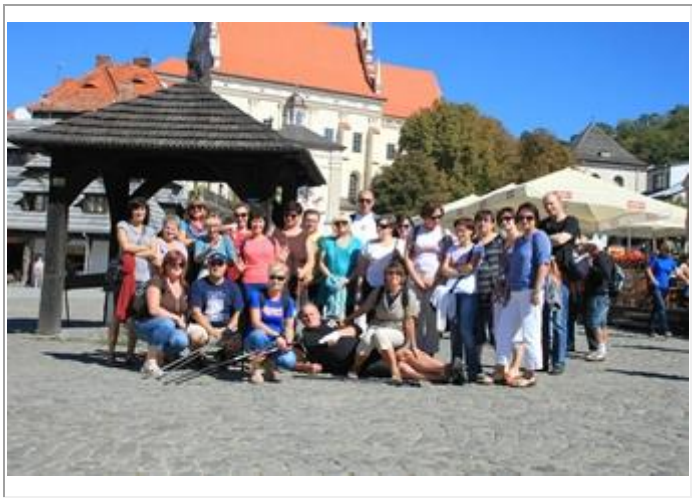

Teraz już do przepięknie położonego nad Wisłą Kazimierza Dolnego. Kto nie był, niech żałuje. To trzeba zobaczyć.

Niewielkie wzgórze, a na nim miasteczko z mnóstwem zabytków, wśród których są kościoły, drewniane budynki, kamienne wąskie uliczki, po których tu i ówdzie jeżdżą dorożki, a w przydomowych ogródkach, za drewnianymi płotami kwitną różnobarwne jesienne kwiaty. Uliczki prowadzą na rynek, gdzie niby zgiełk, bo dużo ludzi, ale spokój. Jakby czas się zatrzymał sto, może dwieście lat temu.

Gdy wejdzie się na Górę Trzech Krzyży- trzech, bo nawiązują do Golgoty, a upamiętniają one liczne ofiary zarazy morowej, która miała miejsce na tych terenach, to rozciąga się przepiękny widok na Wisłę. Rzeka wije się u stóp miasta, srebrząc się w promieniach wrześniowego słońca.

To miejsce zachwyca nie tylko krajobrazem, ale znane jest ze swoich związków ze sztuką. Wielu malarzy ma tutaj swoje galerie, pracownie, odbywają się tu też plenery malarskie. Czar i romantyka tych miejsc cieszyła nasze wrażliwe na piękno serca.

Niektórzy postanowili podziwiać także okolice miasta, spacerując lessowym Wąwozem….Widoki były bajeczne, niezwykła atmosfera. Jednym słowem – niezapomniane przeżycie.

W drodze powrotnej z Kazimierza odwiedziliśmy Pałac Książąt Czartoryskich w Puławach. Wnętrza pałacu są niedostępne dla zwiedzających, z powodu prac konserwatorskich, ale podziwialiśmy park wokół pałacu.

I rychło nadszedł trzeci dzień – niedziela. Cel był jeden-wieś Kozłówka, a tam pałac rodziny Zamoyskich. Mieliśmy okazję zwiedzić pałacowe wnętrza, które zachowały autentyczny wystrój z przełomu XIX I XX wieku. Naszą uwagę zwróciły przepiękne piece z miśnieńskich kafli, marmurowe kominki, dębowe parkiety, malarstwo, meble, rzeźby, lustra, porcelana, srebra, które swego czasu stanowiły dawne wyposażenie pałacu. Wnętrza są doskonale utrzymane. Obok pałacu znajduje się kaplica, ogród i powozownia. Słowa nie oddadzą bogactwa i piękna tego miejsca. Tu trzeba po prostu przyjechać!

Pomyślcie, może i Wy odwiedzicie te najurokliwsze miejsca w Polsce.

To byłaby piękna sprawa!

Dorota Stolińska

RAJD ROWEROWY klas piątych

W dniu 21.09.2013r. wybraliśmy się na rajd rowerowy do lasu Karolewskiego. Było dziewięcioro rodziców i dziewiętnaścioro dzieci. Droga była dosyć długa, przejechaliśmy ją bez kontuzji. Gdy dojechaliśmy na miejsce pani Sylwia podzieliła nas na dwie grupy, jedna rozwiązywała kartę pracy, druga się bawiła, a później na odwrót. W karcie pracy musieliśmy napisać w jakim lesie jesteśmy i jakie są w nim drzewa oraz narysować las i zaznaczyć jego budowę. Panowie zebrali piękne grzyby - całą reklamówkę. Po odpoczynku polegającym na zabawie, musieliśmy wracać do domu. W obie strony wspierał nas pan Łukasz, tata Martyny z synem, którzy szczególnie dbali o nasze bezpieczeństwo w czasie drogi. Gdy dojechaliśmy pod szkołę byliśmy bardzo zmęczeni. Z przyjemnością pojedziemy następny raz.
Chcesz obejrzeć więcej zdjęć z naszego rajdu? KLIKNIJ.

Natalka Kaszowska

Samorząd uczniowski w roku szkolnym 2013/2014

Samorząd Uczniowski tworzą wszyscy uczniowie szkoły. Radę SU reprezentują uczniowie klas V-VI wybrani drogą demokratycznych wyborów pod koniec roku szkolnego 2012/2013 oraz samorządy oddziałowe klas czwartych i trzecich. Zarząd Rady tworzą uczniowie:

Przewodnicząca Rady SU - **Zofia Raczyńska z kl. VA**
Zastępca przewodniczącej Rady SU – **Julia Szymczak z kl. VB**
Poczet sztandarowy (I): **Klaudia Grabarczyk, Julia Kubicka, Kacper Krawczyk z kl. VIB**
Poczet sztandarowy (II): **Weronika Stręgiel, Wiktoria Woch, Mikołaj Stański z kl. VIA**
Sekretarzem Rady SU zostały wymiennie **Aleksandra Kot z kl. VIB i Natalia Antoniewska z kl. VIB**

Za losowanie „Szczęśliwych numerków” codziennie i „Szczęśliwego Koloru” w pierwszy poniedziałek miesiąca odpowiedzialne będą:
Natalia Antoniewska i Julia Tadejczyk z kl. VI B

Osoby współpracujące z ramienia SU z gazetką szkolną „Piątka na Piątkę”:
Klaudia Grabarczyk, Julia Kubicka, Natalia Antoniewska

Samorząd Uczniowski pracować będzie w sekcjach, z których każda podejmie się różnorodnych działań, wynikających z potrzeb szkoły i zainteresowań uczniów.

Sekcja porządkowa: **opiekun: p. Małgorzata Wójtowicz - Kuna**

Zadania:
- czuwa nad planowaniem dyżurów poszczególnych klas,

- sprawdza i punktuje rzetelność wykonywanych dyżurów klasowych na korytarzach szkolnych,

- przygotowuje uroczystości szkolne, w tym apel podsumowujący I semestr roku szkolnego, - wspomaga nauczycieli i wychowawców w codziennym dbaniu o bezpieczeństwo wszystkich uczniom szkoły w pracowniach lekcyjnych, na korytarzach szkolnych , sali gimnastycznej i boisku szkolnym.

W skład sekcji porządkowej wchodzą:
Martyna Feliksińska z kl.VIA
Natalia Duniec z kl. VIB
Maksymilian Nowak z kl. VA
Aleksandra Koźlenko z kl. VB

Sekcja imprezowa **opiekunowie: p. Lidia Golewska, p. Adam Suwald**
Zadania:
- przygotowuje sprzęt nagłaśniający na wszystkie szkolne uroczystości,

- organizuje i koordynuje przebieg dyskotek szkolnych (w tym roku szkolnym dyskoteki będą organizowane i prowadzone przez wszystkich chętnych uczniów poszczególnych klas V – VI, a uczniowie z Zarządu SU będą tylko koordynować ich organizację i przebieg)

- przeprowadza akcje charytatywne na terenie szkoły,

- wspomaga klasowe i szkolne imprezy, uroczystości, konkursy i inne działania na terenie szkoły i poza nią,

W skład sekcji imprezowej wchodzą:
Natalia Antoniewska z kl. VIB

Natalia Duniec z kl. VIB
Wiktoria Jahn z kl. IVA
Kalina Gorzkiewicz z kl. IVA

oraz „pomocnicy p. A. Suwalda” odpowiedzialni za sprzęt nagłaśniający.

Sekcja dekoracyjna (plastyczna) **opiekunowie: p. Adam Suwald, Lidia Kukieła**

Zadania:
– zajmuje się wystrojem tablicy „samorządowej” na korytarzu szkolnym,

- wspomaga nauczycieli w przygotowywaniu dekoracji okolicznościowych.

W skład sekcji dekoracyjnej wchodzą:

Aleksandra Kot z kl. VIB

Julia Tadejczyk z kl. VIB

Paulina Trzanek z kl. IVB
Julia Szymczak z kl. VB
Sekcja naukowa wolą Rady Pedagogicznej i Rady SU będzie funkcjonować na szczeblu oddziałowym w poszczególnych klasach.
Zadaniem klasowych sekcji naukowych będzie:
- pomoc uczniom w nauce,
- pomoc koleżeńska w sprawach trudnych i wymagających interwencji.

Rada Samorządu Uczniowskiego ma za zadanie wspierać dyrekcję, wychowawców, nauczycieli, pracowników szkoły i wszystkich uczniów w podejmowanych przez nich działaniach oraz dbać o dobry kontakt i relacje między pracownikami szkoły a uczniami.
Ponadto opiniuje szkolną dokumentację i reprezentuje szkołę na terenie miasta i powiatu.
Współtworzy internetową gazetkę szkolną „Piątka na Piątkę” poprzez czynny udział w życiu szkoły i wypełnianie zadań ustalonych przez zespół redakcyjny.

Powinna przejawiać szczególną inicjatywę samorządową i urozmaicać kulturalne, porządkowe i naukowe życie szkoły, motywując wszystkich uczniów do czynnego udziału w życiu poszczególnych klas i szkoły.

Opiekun SU: *Sylwia Łaguniak*

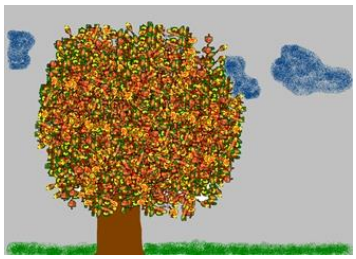

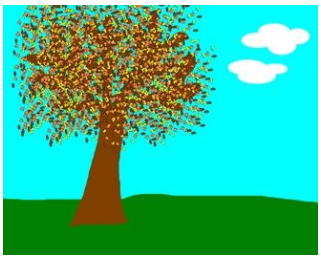

PRACE PLASTYCZNE WYKONANE PRZEZ UCZNIÓW NA ŚWIETLICY SZKOLEJ